

Kochanka nocy — Serena

w powietrzu wisi
zapach grzesznych myśli
w moim spojrzeniu
odbita twoja twarz
nadal nie odkryta
a spoglądałam na nią tyle razy

cicha muzyka
zakłóca bicie twego serca
masz ładne perfumy
i miękkie dłonie
tylko zbyt często
smakujesz mnie spojrzeniem

podchodzisz bliżej
twój wzrok
wypala dziurę w mojej bluzce
dlaczego akurat na wysokości piersi?

jesteś zwykłym samcem
potrzebujesz samicy

przysuwam się bliźniutko
wyciągam rękę
z ust cieknie ci ślinka
delikatnie ocieram ją chusteczką
a potem wychodzę bez słowa
z czerwonym światłem w źrenicach
kochanka nocy znika

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Serena, dodano 29.01.2010 05:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.